

Wędkowanie ze spławikiem

Autor: Jacek Józwiak

Króciutkie i bardzo wstępne opisanie łowienia ryb na wędkę ze spławikiem - dla tych, którzy chcą zacząć przygodę z wędkowaniem. Także słów kilka o pierwszym sprzęcie, akcesoriach oraz o wędkarskich zakupach na początek.

Za najprostszą wędkę uważa się zestaw spławikowy. Przygodę z łowieniem ryb najczęściej zaczyna się od 3-4-metrowego wędziska, kawałka żyłki przyczepionej do końcówki kija, spławika, ołowianych śrucin lub ołowianej taśmy wyważających spławik oraz haczyka, na który nadziewa się przynętę.

Hak jest zazwyczaj dowiązany na żyłce cieńszej od tzw. żyłki głównej i tworzy przypon zwany też stągiewką, co zapobiega zerwaniu się całego zestawu w razie zaczepienia o podwodną przeszkodę lub podczas walki ze zbyt silną rybą.

Dziś do konstrukcji wędzisk, niekiedy kilkunastometrowych, używa się technologii kosmicznych, budowa żyłki rozpatrywana jest na poziomie molekularnym, a żeby prawidłowo wyważyć spławik, korzysta się ze śrucin o masie ułamków grama. W wędkarstwie spławikowym rozgrywane są mistrzostwa świata, a ekwipunek profesjonalistów z trudem mieści się w furgonetce.

Aby zwiększyć zasięg wędki bez przedłużania jej w nieskończoność, zaopatrzone kije w tzw. przelotki, przez które biegnie żyłka główna, doczepiono na jej grubszym końcu magazyn na linkę, który przez dziesięciolecia zmieniał się w coraz bardziej wymyślne kołowrotki. Zapas żyłki umożliwia bardzo dalekie wyrzuty zestawu, a więc pozwala łowić daleko od stanowiska na brzegu czy w łodzi, znacznie też ułatwia walkę z rybą i zapewnia bezpieczeństwo podczas zmagania z wodnym przeciwnikiem.

Łowienie ryb metodą spławikową można podzielić na wędkowanie bez kołowrotka – delikatnymi, 4-5-metrowymi wędeczkami zwanymi uklejkówkami, mającymi zastosowanie głównie w wędkarstwie wyczynowym, łowienie na tzw. bata, czyli posługiwanie się mocniejszymi kijami o długości 5–8 m i zestawem nieco krótszym od długości wędziska, oraz łowienie na tyczkę, w którym zestaw jest o wiele krótszy od kija, a wędki osiągają długość kilkunastu metrów.

Kołowrotek oraz przelotki spowodowały w tradycyjnym wędkowaniu prawdziwą rewolucję. Można łowić techniką bolońską, odległościową angielską, można na standardową przepływaną, na przystawkę... Liczba technik i sprzętu rośnie z roku na rok. Metoda spławikowa pozwala łowić małe rybki i większość ryb średnich rozmiarów, ale łowi się też w ten sposób ogromne karpie, amury, a także wielkie szczupaki, sumy i sandacze – na żywcem w krajach, gdzie jest to dozwolone, lub na martwe ryby.

Aby zacząć wędkowanie – najlepiej od wędki z kołowrotkiem – wystarczy nieco ponad 100 zł na podstawowy sprzęt, lecz w miarę zaawansowania i poznawania specyfiki tego hobby konieczny jest wybór metod i technik, w których warto się specjalizować. Najtańsza tyczka kosztuje około 300 zł, wędzisko wyczynowe o długości 16 m potrafi jednak wyciągnąć z wędkarskiego portfela kilka tysięcy złotych. Prosty kołowrotek da się kupić za 40 zł, najdroższe kosztują ponad 4 tys zł.